

Redaktor odpowiedzialny Teodor Żykowski w Poznaniu.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 16 sgr. w monarchii pruskiej 3 tal. 1 sgr. 3 fen. w Austrii 5 gul. 41 cent. w Niemczech 8 tal. 12 sgr. w Francji 18 fr. w Anglii 1 l. 1 sgr. w Szwajcaryi 5 tal. 15 sgr. w Danii 4 tal. 25 sgr. w Włoszech 28 fr. w Rzymie 30 fr. w Szwajcaryi 26 fr. w Belgii 16 fr. w Turcji 28 fr. w Ameryce 6 dol.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Cena ogłoszeń (inzeratów): wiersz drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. them.)

AGENCYJA DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO: W Wroclawiu: Kary & Przedoicki, Schuhracke 7 i Jonke & Sarnighausen, Junkerstrasse 12. — W Lwowie: Ignacy Herook, ulica Halicka 240. — W Szwajcaryi: Haasenstain & Vogler w Bazylei. — W Paryżu (przyjmując przedpłaty): Librairie de Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i Mr. L. Ploński, 29 Rue des Tournes. — W Brukseli: Dubels, directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencja do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję w Paryżu: pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. i Wiedniu: Haasenstain i Vogler. — W Lipsku: Eugeniusz Port

POZNAŃ, 10 grudnia.

Trzy dni ostatnie przyniosły nam szczerą tylko ilość wiadomości faktycznych i większego znaczenia. We wszystkich widocznie kwestjach ważniejszych zapanowała magnanymia, objawiająca się w tym, że co wczoraj donosono, zwykle nazajutrz odwołuje telegraf. Dla nas najbardziej zajmującym bez wątpienia doniesieniem jest telegram z Lwowa o przyjęciu przez sejm adresu, projektowanego przez wydział — którego brzmienie podajemy poniżej — mimo opozycji szczerpłej garstki Stojurców, która nowo ze strony rzeczywistych reprezentantów Rusi publicznie wywołała protest.

Wojska francuskie opuszczają z wolna Rzym, dokąd w tych dniach przybył ma w nadzwyczajnej misji ze strony króla włoskiego p. Tonello. Monitor wieczorny pełen jest nadziei, że kwestya rzymska da się załatwić zgodnie, t. j. bez krwawej, że okólnik Ojca św., zwolający biskupów na dzień 29 czerwca 1867 r. do miasta wiecznego, przychodzi, iż Pius IX nie ma zamiaru opuścić stolicy. — Ciężki pogląd na stosunki wewnętrzne królestwa włoskiego znajduje czytelnik w liście z Florencji. Tu dodamy tylko, że zdaniem korespondenta naszego, który położenie młodego państwa bynajmniej w różowych nie przedwio kolorach, stanowisko gabinetu Ricasoli mocno jest chwiałne.

Sprawa meksykańska niemało zdaje się przyczyniać do potopy gabinetu tuilerijskiego. Rząd waszyngtoński wymaga się coraz energiczniej bezwzględnej ewakuacji Meksyku, tymczasem dotąd nie ma żadnej pewności co do dzieła z cesarzem Maksymilianem. Wczorajszy telegram z Nowego Jorku donosił wprawdzie, że cesarz około 10 bm. myśli przybyć na morze Śródziemne, dzisiejszy natomiast z tego samego źródła twierdzi, że monarcha ten zdecydował się powrócić do Orizaby do stolicy. Niepewność ta co do losu protegowanego przez Francję cesarza zwiększa tylko trudność jej położenia naprzeciw Stamt. Zjednoczonym.

W Paryżu obiegają tych dni głuche pogłoski o nieporozumieniach w gabinecie. Mówiono, iż p. de Moustier, zadowolony, iż cesarz zbyt mało pozostawia mu wolności działania w kwestjach polityki bieżącej, objawił się złośliwie. Inni twierdzą, że p. Fould nie mogąc zgodzić się z pp. Rouher i Lavalette zażądał dymisji. Tymczasem żadna z wszystkich tych pogłosek dotąd nie znalazła się prawdziwą. Również zaprzeczają Patrie przesilenie, jakoby margrabia de Moustier wysłał był dni depeşe do rządu króla Jerzego, surowo ganiąc jego, dawane z Aten powstanie kandyjskie. — Zrezygnuje się, że powstanie na wyspie Kandyi w istocie przybrało, choć przynajmniej, że dzielną opór i wywołanie rokoszan niemało sił absorbowali tureckich. Nad wyspą Wysoka Porta świeże pułki na wyspę.

Przyjęcie adresu Deaka w sejmie peszteńskim przyjęło się zapewne do utworzenia drogi porozumienia politycznego Węgromi a Wiedniem. — Rozprawy w sejmie czeskim nad adresem do tronu, które weszły czwartek się rozpoczęły, nadzwyczaj były ożywione. Naczelniccy obu państw: narodowego i niemieckiego przemawiali w niej nader zaciebie. Przy głosowaniu przeszedł, jak tego można było spodziewać, projekt większości polskiej. Królowa Izabella hiszpańska wyjechała wczoraj w towarzystwie następcy tronu, prezesa gabinetu i licznej delegacji do Lizbony w odwiedziny królestwa portugalskiego. W Doda tku zamieszczamy dalszy ciąg nadędanego z Litwy wykazu majątków wystawionych na sprzedaż państwową w gubernii kowieńskiej. Z niej przekonano się, że i tu jak obywateli Polaków na Litwie. — Doniesienie Bresl. o popadnięciu w nielaskę Milutyna, który w skutek kłótni paraliżem umarł, i księcia Czerskiego, który uciekł się z Warszawy na rozkaz wyższy cesarski, wymaga potwierdzenia.

Władności urzędowe. N. Pan raczył nadać radcy rejencyjnemu Raffel w Porder orla czerwonego czwartej klasy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Prus Zachodnich, 9 grudnia.

Co to nas tu najwięcej preokupuje, nasz „sej-

Literatura polska.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 16 sgr. w monarchii pruskiej 3 tal. 1 sgr. 3 fen. w Austrii 5 gul. 41 cent. w Niemczech 8 tal. 12 sgr. w Francji 18 fr. w Anglii 1 l. 1 sgr. w Szwajcaryi 5 tal. 15 sgr. w Danii 4 tal. 25 sgr. w Włoszech 28 fr. w Rzymie 30 fr. w Szwajcaryi 26 fr. w Belgii 16 fr. w Turcji 28 fr. w Ameryce 6 dol.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 16 sgr. w monarchii pruskiej 3 tal. 1 sgr. 3 fen. w Austrii 5 gul. 41 cent. w Niemczech 8 tal. 12 sgr. w Francji 18 fr. w Anglii 1 l. 1 sgr. w Szwajcaryi 5 tal. 15 sgr. w Danii 4 tal. 25 sgr. w Włoszech 28 fr. w Rzymie 30 fr. w Szwajcaryi 26 fr. w Belgii 16 fr. w Turcji 28 fr. w Ameryce 6 dol.

mik gospodarski i „Gazeta Toruńska”, przychodzą do skutku. Lada dzień ukazuje się anonis zajmujący wychodzenie Gazety Toruńskiej od Nowego Roku. Jeżeli dobrze poinformowany, to kosztować będzie pismo to codzienne w formie nieco większym od dotychczasowego Nadwiślańca, w miejscu 1 tal. 5 sgr. na kwartał, dla abonentów pocztowych 1 tal. 12 1/2 sgr. Spodziewamy się po niej pomiędzy innymi silnego poparcia sprawy Stowarzyszeń, które na zupełnie inną, niż dotąd u nas znalazły, zasługują uwagę. Sprawa Stowarzyszeń poruszona też będzie na sejmiku gospodarskim, który, wedle ostatecznej uchwały miejsce mieć będzie nie w Bydgoszczy lecz w Toruniu, i to w drugiej połowie stycznia. Spodziewamy się na zjazd ten i gości z Księstwa, którzy tu bardzo mile przyjęci zostaną. Kujawy podobno solenne dały przyrzeczenie, że się „co do nogi” stawia. Obecnie bardzo często spotkać się można z rodakami wracającymi z Syberji, opowiadającymi wrażenia i przygody swoje. Cóż to za obraz przerażający nędzy i ciemnoty w tej świętej Rosji. Sądząc z tego, com z wielu słyszał ust, to opinia powszechna o złośliwostwie i niegodziwości czynników zupełnie zasłużona. Natomiast lud prosty, czy moskiewski czy też tatarski, wcale nie tak zły, a mianowicie do litości skłonny, lecz nad wyraz ciemny i zacofany. Przed nadchodzącymi wieściami polskimi ostrzegali go czynownicy jako przed mordercami i ludźmi niebezpiecznymi, co biedny lud ten powodowało do chronienia się i zamykania przed naszymi, miejscami nawet do uciekania w lasy. Gdzie jednak miał sposobność przekonania się własnego o stanie rzeczy, wnet ustąpił wstąpił i nienawiść sztuczna najserdeczniejszemu współczuciu. Politycznych zbrodniarzy, lud prosty rosyjski w wielkiej ma poszanie. Można na potępienie systemu państwa rosyjskiego wymówniejszy i więcej przekonujący znaleźć argument, nad sumienie i instynkt ludu prostego, nad których sfalszowaniem tyle lat bezskutecznie pracuje krociowa biurokracja rosyjska?

Z Dubna, 1 grudnia.

??? Ostatni poseł moskiewski w Rzymie powiedział zachwał Ojcu św., że katolicyzm to rewolucja. To jest główna myśl moskiewska, z której wychodzi dążenie do zatraty wszystkiego, co katolickie i polskie. Ztąd przysmaszenie do prawosławia, przesładowanie duchowieństwa i wszystkich katolików, zabieranie kościołów, niszczenie krzyżów i pamiątek religijnych. Na Wołyniu mnóstwo kościołów już zabrano. W tym roku już kilkanaście kościołów temu przeznaczeniu uległo. W Chodorbowie zamknięto kościół Kapucynów, w Międzyrzczu Franciszkańskim wypędzono kościół z kościoła i klasztoru, gwardjan z żalu życie zakończył. Po kilkunastu dniach policya odpieczowała kościół, klasztor zaś nie oddano. W Berdyczowie klasztor Karmelitów z wszystkimi przynależnościami rząd zabrakł, kościół tylko z cudownym obrazem N. Marii Panny został pod dozorem jednego tylko księdza. W Żytomierzu zabrano kościół i klasztor Sióstr Miłosierdzia, które wypędzono z kraju. W Lysynie, powiecie dubieńskim, zabrano także kościół parafialny. Ostatnimi czasy podczas objazdu Bezaka po naszej gubernii w miasteczku Krapucze zagrożono zabranie kościoła. Biskup żytomierski zaapelował od tego wyroku do samego cara. Parę miesięcy się odwlekało zaskutecznie zamiaru Bezaka, zaczęto się ludzi nadzieją, że kościół krupiecki ucalony zostanie. W tych dniach jednakże zjechała policya z popami i kościół zabrano, nie pozwolono nawet zacnemu proboszczowi urządzić w swoim mieszkaniu kaplicy dla odprawiania nabożeństwa dla parafian swoich, którzy się wszyscy zebrałi na ostatnie nabożeństwo, które zakończył pogańską mową wypowiedzianą z pasterskim namaszczaniem proboszcz, który w usłudze tego kościoła lat dwadzieścia i kilka przebył. Poczem natychmiast zawiadomił biskupa o tem, co się stało. Tak więc Moskale uwiązają się z kościołami, aby niezadługo powiedzieć mogli Europie, że w tej części Polski, która się dostała pod panowanie moskiewskie, nie ma ani Polaków, ani katolików.

W tych dniach odbyła się najciszejsza rewizja w Ostrogu, w domu kupca Zuzmana, a także u komisarza jego Samuela Berensteina w miasteczku Radziwiłowie. Powód do tego miał być następujący: z Berlina wysłano przez Brody dla Zuzmana 50 tysięcy rubli papierami moskiewskimi.

Posel moskiewski w Berlinie powziął podejrzenie, że to są fałszywe papiery. Dał o tem znać telegrafem koledze swemu posłowi w Wiedniu i konsulowi w Brodach. Posel wiedeński wyrobił u rządu austriackiego zatrzymanie tych pieniędzy w Brodach. A kon-

ryale, dostarczonym autorowi przez generała Wojciecha Chranzowskiego, bliższego i sunniejszego znawcę spraw Wschodu, który wysłany kilkakrotnie do Turcji, bądź to przez rząd francuski, bądź przez angielski, w celu reorganizowania armii tureckiej, pozostawił liczne ze swych misji memorały, będące podstawą niniejszej rozprawy. Autor wychodząc z założenia, że Moskwa zawiesiła tylko w skutek niepowodzeń wojny krymskiej i traktatu paryskiego swe działania na Wschodzie, ale że ich bynajmniej nie zarzuciła stanowczo, a że równie powstanie kandydacji, jak różne inne liczne symptomy w krajach państw Otomańskich podległych dowodzą, z jaką cierpliwością Moskwa pracuje nad odzyskaniem utraconego tutaj stanowiska, wynurza mimo to jednakże przekonanie, iż dotychczasowe postępowanie innych narodów i państw europejskich nie okazuje, aby należycie te dążenia moskiewskie zgłębiono. Wina zaś ta dzielą się według autora w równie nieledwie mierze wszystkie prawie państwa europejskie, którym z chwilą opanowania Turcji i jej posiadłości przez Moskwę równe też prawie grozi niebezpieczeństwo. Z trzech państw, interesowanych głównie w tej sprawie, nie stangelo dotąd żadne na wysokości swego zadania, a postępowaniem swem zbliżało tylko Moskwę w praktycznych rezultatach codziennie nieledwie o jeden krok dalej do upragnionego celu panowania na Wschodzie. Austria, zamiast przez śmiałość i stanowcze podjęcie kwestyi polskiej, jednego dla niej skutecznego i nieomylnego antydotum politycznego przeciw Moskwie w sprawach Wschodu, bronić się skutecznie i zasadniczo na przyszłość, tkwiła raczej w tradycjach świętego przymierza, a trak-

temi, mianowicie sprawą adresu do tronu, sprawą szkolną i sprawą propinacji. Co do sprawy adresu, tę uważać należy za sprawę już rozstrzygniętą. W kole polskiemi zgodzono się już zupełnie na projekt adresu wypracowany przez p. Kraińskiego. Pierwotne brzmienie projektu tego uległo w dniach ostatnich znacznym bardzo zmianom, tak w skutek uwag bardzo słusznych, czynionych przez posłów nie zgadzających się na projekt wydziałowy i zamierzających z tego powodu z osobami wystąpić projektami, jak też i w skutek wiadomości z Pragi o brzmieniu przyjętego przez większość tamtejszej komisji adresowej projektu. Adres lwowski będzie w głównych punktach zgodny z adresem sejmu czeskiego. Jutro będę wam mógł zapewne zakomunikować jego brzmienie tu, nadmienię tylko, że on jest w obec dzisiejszych stosunków tak wewnętrznych jak zewnętrznych zbyt mało mówiący, zbyt ogólny, a powodów dla których taki ogólnikowy napisano adres, dla których stanowczo systemu centralistycznego nie potępowano, dla czego i przeciw dualizmowi nie wystąpiono, dla czego za federacyjnym nie oświadczone się systemem, dla czego co do polityki zewnętrznej z wyrażeniem nie wystąpiono programem, a mianowicie o polskiej nie wspomniano kwestyi, nie pojmując. Co nie powiedziano w adresie będą musieli, jeżeli adres ma być dla rządu i świata zrozumiały, pojedynczy mówcy dopowiedzieć. Utrzymują, że ze względu na frakcyę moskiewsko-ruską musiano w adresie nie jedno przemilczeć, nie jedno pominąć, a wszystko prawie, co powiedziano, obwinąć bawelnę. Czyż można przypuszczać, że i ten bawelniany adres będzie miał głos moskiewsko-ruskie za sobą? Tego roku nie da się dyskusja jak w roku przeszłym uniknąć. Frakcyę ruską będzie przy rozprawach specjalnych nad adresem niezawodnie stawił poprawki a może nawet z osobnym wystąpi projektem adresu. Słychać, że p. Laurowski, jeden z głównych rzeczników frakcyi filarów, ma już taki projekt wygotowany i złoży go do laski marszałkowskiej. Względy więc dla tej frakcyi są tu nie na miejscu. Porozumienie się z członkami tej frakcyi, jak już za nadto często przekonano się, nie jest na miejscu i nie jest możliwym. Bez względu więc na tę frakcyę należało taki ulóżć adres, jaki obowiązek nie tylko dla kraju, lecz i dla samego rządu nawet ulóżć nakazywał. W obec szturmie przypuszczonego do dzisiejszego systemu rządowego i ministerstwa ze strony sejmów krajów niemieckich, mianowicie niższo-austriackiego i motrawskiego, wobec agitacyi wiedeńskiej prasy centralistycznej, wobec pogroźek pruskich i moskiewskich, pożądanym byłoby rządowi głos reprezentacyi mieszkańców Galicyi, któryby popierał rząd tak co do wewnętrznej polityki, jak i na zewnątrz. Mojem zdaniem a i zdaniem wielu posłów jest adres zaprojektowany przez wydział krajowy niedostatecznym i dla tego silną w izbie napotyka opozycyę. Rozprawy nad adresem rozpoczną się zapewne dopiero na przyszły tydzień.

Drugą kwestyą równie ważną, jeżeli nie ważniejszą, jest kwestya szkolna. Wniosek, wypracowany w tym względzie przez wydział krajowy, został oddany komisji, do której wybrano tych samych członków, którzy w zesłorocznej komisji edukacyjnej zasiadali a złożonej istotnie z pierwszych znakomitszych sejmów naszego. Prace w tej komisji nie daleko jeszcze jednak postąpiły, nie chcę wszakże nawet przypuszczać, by i tym razem sejm żadnej co do reformy wychowania publicznego nie powziął uchwały. Jeżeliby nie więcej nie zrobiono, to mam wszelką nadzieję, że przynajmniej projekt wydziału uchwalony i do sankcyi przedłożony zostanie. Projekt rzeszony będzie przedmiotem gorących rozpraw sejmu naszego, dotyczy on zresztą tak ważnej kwestyi, że jestem za tem, abyście go, jeżeli miejsce wam na to pozwoli, w całości zamieścili. Opiewa on następnie:

Projekt do ustawy o krajowej radzie szkolnej w królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem. Art. I. Ustanawia się dla wszystkich szkół i zakładów naukowych królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem, wyższych uniwersytety i akademie, władza najwyższa krajowa pod nazwą „krajowa rada szkolna.” Art. II. Krajowa rada szkolna jest w sprawach oświaty publicznej najwyższą władzą nadzorczą i wykonawczą w kraju. Art. III. Do jej czynności należą: 1) Zarząd administracyjny i umiejętny wszystkich szkół i zakładów naukowych w zakresie przyznanym dotychczas naczelnym władom politycznym w kraju.

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

Lwów, 6 grudnia.

(T) Trzema głównie w tej chwili sejm nasz zajęty

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

Lwów, 6 grudnia.

(T) Trzema głównie w tej chwili sejm nasz zajęty

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

Lwów, 6 grudnia.

(T) Trzema głównie w tej chwili sejm nasz zajęty

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

Lwów, 6 grudnia.

(T) Trzema głównie w tej chwili sejm nasz zajęty

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

Lwów, 6 grudnia.

(T) Trzema głównie w tej chwili sejm nasz zajęty

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

Lwów, 6 grudnia.

(T) Trzema głównie w tej chwili sejm nasz zajęty

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

przedmiotami, mianowicie sprawą adresu do tronu, sprawą szkolną i sprawą propinacji. Co do sprawy adresu, tę uważać należy za sprawę już rozstrzygniętą. W kole polskiemi zgodzono się już zupełnie na projekt adresu wypracowany przez p. Kraińskiego. Pierwotne brzmienie projektu tego uległo w dniach ostatnich znacznym bardzo zmianom, tak w skutek uwag bardzo słusznych, czynionych przez posłów nie zgadzających się na projekt wydziałowy i zamierzających z tego powodu z osobami wystąpić projektami, jak też i w skutek wiadomości z Pragi o brzmieniu przyjętego przez większość tamtejszej komisji adresowej projektu. Adres lwowski będzie w głównych punktach zgodny z adresem sejmu czeskiego. Jutro będę wam mógł zapewne zakomunikować jego brzmienie tu, nadmienię tylko, że on jest w obec dzisiejszych stosunków tak wewnętrznych jak zewnętrznych zbyt mało mówiący, zbyt ogólny, a powodów dla których taki ogólnikowy napisano adres, dla których stanowczo systemu centralistycznego nie potępowano, dla czego i przeciw dualizmowi nie wystąpiono, dla czego za federacyjnym nie oświadczone się systemem, dla czego co do polityki zewnętrznej z wyrażeniem nie wystąpiono programem, a mianowicie o polskiej nie wspomniano kwestyi, nie pojmując. Co nie powiedziano w adresie będą musieli, jeżeli adres ma być dla rządu i świata zrozumiały, pojedynczy mówcy dopowiedzieć. Utrzymują, że ze względu na frakcyę moskiewsko-ruską musiano w adresie nie jedno przemilczeć, nie jedno pominąć, a wszystko prawie, co powiedziano, obwinąć bawelnę. Czyż można przypuszczać, że i ten bawelniany adres będzie miał głos moskiewsko-ruskie za sobą? Tego roku nie da się dyskusja jak w roku przeszłym uniknąć. Frakcyę ruską będzie przy rozprawach specjalnych nad adresem niezawodnie stawił poprawki a może nawet z osobnym wystąpi projektem adresu. Słychać, że p. Laurowski, jeden z głównych rzeczników frakcyi filarów, ma już taki projekt wygotowany i złoży go do laski marszałkowskiej. Względy więc dla tej frakcyi są tu nie na miejscu. Porozumienie się z członkami tej frakcyi, jak już za nadto często przekonano się, nie jest na miejscu i nie jest możliwym. Bez względu więc na tę frakcyę należało taki ulóżć adres, jaki obowiązek nie tylko dla kraju, lecz i dla samego rządu nawet ulóżć nakazywał. W obec szturmie przypuszczonego do dzisiejszego systemu rządowego i ministerstwa ze strony sejmów krajów niemieckich, mianowicie niższo-austriackiego i motrawskiego, wobec agitacyi wiedeńskiej prasy centralistycznej, wobec pogroźek pruskich i moskiewskich, pożądanym byłoby rządowi głos reprezentacyi mieszkańców Galicyi, któryby popierał rząd tak co do wewnętrznej polityki, jak i na zewnątrz. Mojem zdaniem a i zdaniem wielu posłów jest adres zaprojektowany przez wydział krajowy niedostatecznym i dla tego silną w izbie napotyka opozycyę. Rozprawy nad adresem rozpoczną się zapewne dopiero na przyszły tydzień.

Drugą kwestyą równie ważną, jeżeli nie ważniejszą, jest kwestya szkolna. Wniosek, wypracowany w tym względzie przez wydział krajowy, został oddany komisji, do której wybrano tych samych członków, którzy w zesłorocznej komisji edukacyjnej zasiadali a złożonej istotnie z pierwszych znakomitszych sejmów naszego. Prace w tej komisji nie daleko jeszcze jednak postąpiły, nie chcę wszakże nawet przypuszczać, by i tym razem sejm żadnej co do reformy wychowania publicznego nie powziął uchwały. Jeżeliby nie więcej nie zrobiono, to mam wszelką nadzieję, że przynajmniej projekt wydziału uchwalony i do sankcyi przedłożony zostanie. Projekt rzeszony będzie przedmiotem gorących rozpraw sejmu naszego, dotyczy on zresztą tak ważnej kwestyi, że jestem za tem, abyście go, jeżeli miejsce wam na to pozwoli, w całości zamieścili. Opiewa on następnie:

Projekt do ustawy o krajowej radzie szkolnej w królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem. Art. I. Ustanawia się dla wszystkich szkół i zakładów naukowych królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem, wyższych uniwersytety i akademie, władza najwyższa krajowa pod nazwą „krajowa rada szkolna.” Art. II. Krajowa rada szkolna jest w sprawach oświaty publicznej najwyższą władzą nadzorczą i wykonawczą w kraju. Art. III. Do jej czynności należą: 1) Zarząd administracyjny i umiejętny wszystkich szkół i zakładów naukowych w zakresie przyznanym dotychczas naczelnym władom politycznym w kraju.

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

Lwów, 6 grudnia.

(T) Trzema głównie w tej chwili sejm nasz zajęty

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

Lwów, 6 grudnia.

(T) Trzema głównie w tej chwili sejm nasz zajęty

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

Lwów, 6 grudnia.

(T) Trzema głównie w tej chwili sejm nasz zajęty

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

Lwów, 6 grudnia.

(T) Trzema głównie w tej chwili sejm nasz zajęty

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

Lwów, 6 grudnia.

(T) Trzema głównie w tej chwili sejm nasz zajęty

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

Lwów, 6 grudnia.

(T) Trzema głównie w tej chwili sejm nasz zajęty

Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy. Z całego też serca w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! ochraniał i błogosławił!

ności do tego rozpaczliwego kroku. Wprawdzie Palermo siedmiu dniach napowrót zdobytem zostało, lecz zwycięstwo, choćby najświetniejsze, odniesione przez rząd nad wymi poddany, jest zawsze niemalą klęską dla tegoż rządu i smutne za sobą rezultaty pociągają może.

Dekret królewski, noszący datę 29 listopada, zwołuje na dzień 15 grudnia obiedwie izby włoskie, w których po raz pierwszy zasiądą świeżo wybrani przedstawiciele Wenecji. Ludność wenecka nie bardzo gorąco wzięła udział w wyborach; uradowana i odurzona tak niespodziewanym niepodległości, widocznie nie bardzo się troszczyła, czy ten obowiązek na ten raz deputowanym obranym zostanie, a może też i potrzeba wycieczki po tak długo trwających a tylko kilka dni wyborów poprzedzających uroczystościach, zatrzymała w domu wielu wyborców. Dostępnym jest ostatni bardzo nieliczny zebrał i walka wcale zażartą nie była. Niepodobna jeszcze dziś stanowczo wyryć, którzy z posłów weneckich do jakiego stronnictwa politycznego należą, dopiero zebranie się parlamentu, z niecierpliwością przez wszystkich oczekiwane, tę ważną kwestyę wyjaśni. Gdyby deputowani weneccy wystąpili solidarnie, to mogliby przeważać, a nawet stanowczo wpływ wywrzeć na obrady. Śmierci bowiem Cavoura nie potrafiła się dotąd utwożyć w parlamencie włoskim stanowcza większość. Prócz dwóch główniejszych stronnictw, tak zwanych umiarkowanych i postępów, znajdują się w jego łonie liczne partie i koteryjki, nie mające żadnego wybitnego politycznego charakteru, które płyną pomiędzy temi dwoma głównymi grupami, przechylając się raz ku jednemu, to znów ku drugiemu, tak że często małe frakcyjki lub nieznaczne grupy na posiedzeniu paru deputowanych stanowią zwyczajnie. Solidarności tej jednakże po deputowanych weneckich spodziewać się nie można prawdopodobnie; wejdą oni w skład różnych już istniejących stronnictw; zjadą się jednak, umiarkowani najwięcej na tym zyskają. W jednej tylko kwestyi spodziewają się po nich solidarności, tj. w żądaniu, aby Wenecja pozostawiono tymczasowo obecnie tam istniejącą organizacją sądową i administracyjną; tego przynajmniej każdemu się domyślać, jakim się odzywa większość dzienników weneckich. Oto, jak się pod tym względem wyraża Il Tempo (Czas), dziennik bardzo czytany, którego redaktora, p. Antonio Antonaz, o brak patriotyzmu wcale posądzać nie można: „Dochodzą nas z różnych stron wieści, jakoby administracja i sądownictwo miały być wkrótce zreorganizowane na wzór włoski; wieści tych nie chcemy i nie możemy przykładać żadnej wiary; niepodobna bowiem przypuszczać, aby rząd chciał nam tak wielką krzywdę wyrządzić. Dotychczasowy system administracyjno-sądowy nie jest wcale złym, w porównaniu z włoskim to go prawie wyborem narażać można. Nikt nas nie może posądzić o przesadę, poważając ogromne usterki i wadliwości urzędzenia administracyjno-sądowego Włoch wszystkim dobrze są znane; cały kraj miał sposobność dotkliwie się o nich przekonać, wszystkie dzienniki się na to zgadzają, a i sam parlament niejednokrotnie to oświadczył; nawet żadne ministerstwo nie mogło zaprzeczyć, że uważa administrację i sądownictwo za bardzo niedokładnie urządzone, wszystkie obiecywały zająć się stanowiąc ich reorganizację. Na cóż więc zaprowadzić u nas to, co przez wszystkich za złe zostało uznane? Czekajmy tych przytoczonych reform; a gdy — o czém nie wątpimy — takowe wiadomości naszych oczekiwani, to z radością tak my, jako cały kraj, je przyjmujemy.”

Ministerstwo Ricasolego zaczyna chwilać się coraz bardziej i upadek jego coraz prawdopodobniejszym się staje, chyba tylko zbliżający się kryzys w sprawie rzymskiej na jakiś czas od takowego ocalić je potrafi. Już to trzeba przyznać, że dało ono dowód wielkiego niedołęstwa, a nawet — po prostu mówiąc — niedbalstwa, dopuszczając objęcia Palermo, miasta dwakroć stotysięcy ludności mającego, kilku tysiącom nie zorganizowanych i źle uzbrojonych powstańców. Pare pułków piechoty wezwane były zapobiegć złemu, które nie tylko do miasta pokryło się, ale nado to podległo powagę rządu w umysłach ludu. A przecież wojska rządowi nie brakowało, miał go już wczas rozporządzonego parękroć stotysięcy. Tę samą niewiadomość miejsca tu mieć nie może i śmieć byłoby nawet; już bowiem na miesiąc naprzód wszyscy tu mówili, że w Sycylii przygotowuje się powstanie i że takowe rozpocznie się od uderzenia na Palermo; dzienniki pełne były korespondencji z Sycylii, zapowiadających bliski wybuch rewolucji; ministrowie w zasypki listami ostrzegającymi o niem, a nawet kilku poważnych Sycylijczyków było osobiście w Ricasolego, a y mu przedstawić stan wyspy we właściwym świetle. Lecz tak niewinnym było zasłepienie pierwszego ministra, że wstrząs tylko ramionami i odpowiadał, że to jest tylko fałszywy alarm, wzniesiony przez nieprzyjaciół rządu dla spokożenia umysłów, gdyż wszystkie urzędowe raporty zgodnie utrzymują, że stan Sycylii nie przedstawia żadnych obaw. Wypadki przekonały, jak wiarogodnym były owe raporty. Prawdziwie to nieszczęście dla Włoch, od czasu jak zabrakło Cavoura nie mogły one aż dotąd cieszyć ministra wyższe organizatorskie zdolności posiadającego. Obecnie silne stronnictwo popiera przyjsie do władzy Ratazego, który jak wiadomo, jest jeśli nie najzdolniejszym, to przynajmniej najwierniejszym z pomiędzy mężów stanu włoskich. Objęcie przez niego steru rządu, choćby prawie pewnym, gdyby nie stała temu na przeszkodzie niepopularnosc, jakiej on używa u ludu, nie mogłoby mu zapomnieć Aspromonte. Ogromny hałas wywołany w urzędowej prasie włoskiej artykuł o bitwie pod Salsamie zamieszczony w ostatnim numerze Revue de deux mondes, a którego autorstwo uparcie przypisują ks. de Monteville, chociaż on przez gazety wyparł się takowego. Tę znajomości napisanej rozprawie, ganiącej surowo nadejście się floty włoskiej pod Lissę, dopatrzyli się dzienniki, jak i'Italie i t. p. nader nieprzyjaciół uspołeczenia dla Włoch ks. de Joinville, i zjad wzięły powód do gwałtownego wystąpienia przeciwko Orleanom, oświadczając że Włochy wszelkimi siłami będą się opierać przeciwrotowi tej rodziny na tron francuski; — tak jak gdyby nie wierzyły w prawdopodobieństwo tego powrotu.

Coraz to zwiększające się prawdopodobieństwo ogłoszenia Rzymu stolicą Włoch, sprawiło tu ogromny pochylenie w świecie przemysłowo-kupieckim i pomiędzy właścicielami domów. Pierwszym następstwem tego popływu jest znaczne obniżenie wartości domów, które w ostatnich czasach do ogromnej były doszły ceny, i coraz to większe bankructwo różnych wystawniejszych sklepów. Rzeczywiście jest się czego obawiać, bo jeżeli utrata ta dotkliwie uczuć się dała, fabrycznemu i przemysłowemu Turynowi, to byłaby ona prawdziwą klęską dla Florencji, która oprócz mozaik i kapeluszy rzymskich prawie nie wyrabia u siebie. A trzeba wiedzieć, że przez przeciąg dwóch lat ostatnich, Florencja zmieniła nie do poznania; porobiono nowe ładne i szerokie domy, popobowano mnóstwo ogromnych domów, postawiono niezliczoną ilość różnorodnych sklepów, urządzono w całym mieście tu dotąd zbytkiem i wytwornością; a co do artystycznej i kawiarni, to te co króla się napotyka; nie ma więc dziwnego, że teraz skóra drży na tych wszystkich przedsięwzięciach. Ciekawa tylko rzecz, co w ra-

zie przeniesienia stolicy do Rzymu, zrobią ci ambasadorowie, wyżsi urzędnicy i dzienniki, którzy ponajmniej tu mieszkania na termin, kilka, a nawet kilkunastoletni. W pierwszym tutejszym teatrze la Pergola, dają obecnie z wielkim powodzeniem Afrykanek (Meyerbeera), która pomimo nader wysokiej ceny miejsc, i dwudziestą przeszło przedstawień z rzędu, nie przestaje ściągac licznej publiczności. Do tak świetnego powodzenia tej opery przyczyniają się głównie (oprócz ub. autora) wyborna przez p. Vanucini dyrygowana orkiestra, Soprano i Baryton. Selika panna Ferni (młodsza z dwóch siostr Ferni, znanych artystek na skrzypkach) choć już nie bardzo młoda, ma głos zupełnie jeszcze świeży, rozległej skali, pełen harmonii i metalicznego, że tak powiem, dźwięku, i włada nim po mistrzowski; znać po niej osobę, posiadającą w wysokim stopniu muzykę i śpiew, i pojmującą je doskonale. W drugim akcie, gdy wachlując uśpionego Vaske, nasładowuje śpiew kolibry, jest rzeczywiście zadziwiająca, przytęm gra z przejęciem się swą rolą i dokładnym jej zrozumieniem. Nelusco, p. Giraldoni, jest jednym z najlepszych barytonów, z jakimi dziś spotkać się można; głos jego silny, dzwiczny, harmonijny, z pełnią wydobyczą piersi i bez wysilenia pokonywający największe trudności, musi się każdemu podobać; do tego jest on wyborym aktorem, gra jego fizyonomii, wyraz oczów i gesta, mianowicie w scenach namietnych, są nieporównanymi; wygląda on jak prawdziwy syn natury, urodzony i wychowany pod palącymi promieniami podzwrotnikowego słońca. Nie mógłbym tego powiedzieć o grze tenora p. Carrion — znanego wam dobrze z zeszłej zimy — który jakkolwiek umie bardzo dobrze użyć zrobić ze swego już dobrane podstarzałego głosu, w Afrykanie nie całkiem mnie zadowolnić. Contralto dosyć się podoba, obydwu bassy zaś nie śpiewają, lecz recytują; reszta śpiewaków i chóru dosyć lichy, jak to prawie zawsze we Włoszech. Dekoracje i mise en scene, na które wydano przeszło pięćdziesiąt tysięcy franków, są bardzo gustowne i bogate; szkoda tylko, że nie postarano się o zastósowanie ich do czasu, miejsca i okoliczności. I tak: w czwartym akcie, gdzie rzecz dzieje się w Afryce, w dzielnym państwie Seliki, scena przedstawia w oddali, ogromne miasto, o pysznych gmachach, przyozdobionych w romańskie kopuły i gotyckie wieże, cały dwór i poddani na czarno pomalowanej królowej, mają płeć zupełnie białą, stroje wcale nie afrykańskie, a jakby na dobitkę, pogański kapłan także wykonywał Schice przysięgę na amarantową księgę wielkim złotym krzyżem na okładce. Są to na pozór drobne usterki, lecz i te, psując ogólny efekt, szkoda całości i dla tego starannie ich unikać się powinno. Na zimowy sezon zapowiedziela dyrekcyja la Pergola Żydówkę Halewego, Fra Diavola Aubera i parę oper Verdego, wraz z zupełną zmianą personażu śpiewaków.

PRUSY.

Berlin, 7 grudnia. Dzisiejsze (39) posiedzenie plenarne izby poselskiej rozpoczęło się o godzinie kwadrans na jedenastą z rana. Galerye były licznie obsadzone. U stołu ministerjalnego zasiadł minister Müller i kilku komisarzy rządowych. Przed rozpoczęciem obrad nałg przedmiotami zamieszczonymi na porządku dziennym, zawiadomił marszałek izbę o nadejściu rozmaitych petycji przeciw oddzieleniu Szwecji Północnego od Południowego. Po przekazaniu petycji tych 13 komisji, przystąpiła izba do obrad nad etatem ministerstwa wyznań. Po krótkich rozprawach przyjmując izba wszystkie początkowe pozycje pomienionego etatu. Do tytułu 21 przedłożony był wniosek posła Kantaka następującej treści: Wezwać ponownie ministerstwo wyznań, ażeby jak najrychlejsz starają się zaradzić gwałtownym potrzebom katolickiej ludności we W. Księstwie Poznańskim przez utworzenie potrzebie tej odpowiednich wyższych zakładów naukowych, przedewszystkiem przez utworzenie gimnazjum katolickiego w bydgoskim obwodzie rejencyjnym. W przytoczonej mowie, którą później w wstępie Dziennika w awsternm brzmieniu, podamy, uzasadnia poseł Kantak gwałtowną potrzebę powiększenia katolickich wyższych zakładów naukowych we W. Księstwie Poznańskim, mianowicie w bydgoskim obwodzie rejencyjnym. Minister wyznań p. Müller odpowiedział, że rząd już dawniej potrzebę tę całkowicie uznał i tem bardziej ubolewa, że nie może już dziś co do sposobu zaradzenia temu pewnego dać wyjaśnienia z powodu, że prace przygotowawcze nie są jeszcze ukończone. Rząd jednakże weźmie uchwałę izby pod rozwagę. Izba też rzeczywiście przyjęła wniosek posła Kantaka prawie jednogłośnie. Posiedzenie zamknięto o godzinie 3 z południa, a o godzinie 6 wieczorem rozpoczęło się nowe posiedzenie wieczorne.

Na wieczornem posiedzeniu, które zagajono o godzinie 6 1/2 wieczorem, ukończono obrady nad etatem ministerstwa wyznań; z obrad tych nie ma nic ważnego do przytoczenia. Prawie wszystkie pozycje przyjęto wedle projektu rządowego. Jutro i pojutrze nie będzie posiedzenia plenarnego.

Przybycia króla i księcia następcy tronu saskiego do Berlina oczekują w dniu 17 bm.

Z Hanoweru donoszą, że dnia 5 bm. aresztowano tam kupca Sonntagą, który w ostatnich czasach odznaczał się przez demonstracje na rzecz dynastji Welfów i odprowadzono go na fortecę Minden. Następnie odbyto rewizję celem wykrycia tajnego komitetu centralnego i składu pism antypruskich u prezesa kolegium skarbowego tajnego radcy Altana, u brata tegoż, właściciela dóbr Altana w Hemmingen i u innych obywateli. Zdaje się jednakże, że nie znaleziono nie podejrzanego, gdyż odnośnie osoby po krótkim przesłuchaniu policyjnym pozostawiono za wolności. Obiegają pogłoski, że zasuspendowano już równie kilku urzędników. Zdaje się zatem, że rząd pruski wzięł się na serwo do pacyfikacji Hanoweru.

Dziś nadeszła tu znowu część saskiej kontrybucyj wojennej i złożona została w skarbcu królewskiej kasy jenerałnej.

Jedna z tutejszych gazet donosi, że tajnego radcy Kieschkego, radcę referującego w ministerstwie handlu, wybrało miasto Królewiec na swego pierwszego burmistrza.

Z Darmstadt pisze Neue Bad. Lnadesztg co następuje: „Zauważono podobno od pewnego czasu wielki ruch w dyplomacji południoniemieckiej. Miał się odbyć kilkakrotne zjazdy, a bardzo dobrze poinformowany mąż pewien utrzymuje, że w dniu 29 listopada zawarto Związek południowo-niemiecki tu w Darmstadt pomiędzy Bawaryą, Wyrtembergią i Hesją (z wyjątkiem Górnej Hesji). Czy twierdzenie to ściągają się na tymczasowe protokolarne porozumienie się lub też już na definitywny związek, nie śmiemy o tem rozstrzygnąć. Czy Badenia do pomienionego związku przystąpi, o tem gazeta powyższa nie wspomina.

Przeciwko wyrokowi kammergerichtu, uznającemu posła Twestena o mowę mianą w izbie poselskiej niewinnym, zrobiła prokuratora wniosek do najwyższego trybunału o nieuwzglębnienie wyroku.

Garnizon pruski w Hanowerze wystawiony jest, we-

dle doniesień tutejszych gazet, na ciągle obelgi i to spowodowało rząd pruski do wydania praw, która się zwykle zaprowadzają w krajach nieprzyjacielskich w czasie wojny. Najwyższy rozkaz upoważnia gubernatora, jak to telegraf przed kilku dniami już doniósł, do zasuspendowania wszystkich urzędników, którzy nie działają w myśl rządu, i do odsyłania wszystkich wojskowych, biorących udział w agitacyach, na fortecę Minden, w celu oddania ich tam pod sąd wojenny czyli dorozny. Równy los spotkać ma osoby, któreby obrażały wojskowych pruskich. Pomimo wszelkich zatem doniesień przeciwnych, zdaje się potwierdzać, że Hanowerczycy nie koniecznie są zadowolnieni z przyłączenia ich do wielkiej ojczyzny pruskiej w ściślejszym znaczeniu, a do ojczyzny północnioniemieckiej w ogólniejszym znaczeniu.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 grudnia. Zwykły tutejszy korespondent do Bresl. Ztg. pisze, co następuje: „Już wczoraj rozeszła się pogłoska, że Milutyn umarł w Petersburgu na apopleksyę, i że Czerkaskiego, tutejszego reprezentanta systemu milutynowskiego, powołano telegramem do Petersburga. Pogłoski te zupełnie się potwierdzają; co do okoliczności jednakże które poprzedzić miały śmierć Milutyna, i co do przyczyn powołania Czerkaskiego doniesienia są bardzo rozmaite. Najwięcej rozpowszechniona wersja jest następująca: W Królestwie Polskiem liczne dobra posiadającej hrabini Friese miało się udać przez stanki z wysokimi osobami, za pomocą cesarzewej przekonać cesarza o niektórych gwałtownych praktykach komitetu urządzającego. Cesarz miał się podobno zdumieć nad wiadomościami mu udzielonemi i miał się zapamiętać bawiącego wówczas w Petersburgu hr. Berga, czy podobne gwaty są możebne. Berg nie tylko potwierdził owe doniesienia, lecz przedstawił nadto z całą energią też, jakie wedle jego przekonania gospodarowanie komitetu urządzającego sprawia. Wszystko to podobno bardzo oburzyło cesarza i w skutek tego posłano dymisy Milutynowi. Niepowodzenie to wywarło takie na nim wrażenie, że go paraliż ruszył. Naturalnym skutkiem dymisy Milutyna była dymisy Czerkaskiego, który z powodu tego zjadł wjechał. Najbliższa przyszłość pokaże, czy z Milutynem umarł i jego system tępienia Polaków. Tyle jest pewną, że w tutejszych kołach milutynowskich panuje wielki postrach, lubo się starają przedstawić śmierć Milutyna, jako całkiem przypadkową a powołanie Czerkaskiego, jakoby w celu zastąpienia Milutyna. Również jest faktem, że Czerkaski po odebraniu wspomnionego telegramu bardzo był zirytowany i że, udając słabość, chciał się uwolnić od podróży, ale drugi telegram żądał natychmiastowego przyjazdu księcia, który też wczoraj wieczorem do Petersburga wjechał. — Z Wilna donoszą nam, że były katolicki ksiądz Strzelecki, który niedawno przeszedł na prawosławie, za białego dnia na ulicy zamordowany został.”

Z powyższej korespondencji dowiadujemy się zatem, że sławny ryfikator, sekretarz stanu Milutyn umarł. Natomiast Gołos z d. 4 bm. pisze o stanie zdrowia tego tak nam nieprzychylnego Moskala co następuje: „Dziś w stanie chorego daje się spostrzegać pewne, chociaż słabe polepszenie; czynność serca, jakoby się nieco polepszyła, i teraz cała uwaga lekarzy skierowana jest ku temu, ażeby cokolwiek podać tę gasnącą czynność. Dziś Npan raczył odwiedzić sekretarza stanu Milutyna, i zadziwiająca nerwowość chorego, chwilowo przesiła paralityczny stan języka; dokładnie i wyraźnie wymówił kilka frazesów. Wszystko to daje pewną nadzieję... Nam bo pewnie wszystko jedno, czy Milutyn wyzdrowieje, czy nie, bo takich Milutynów Rosya na swą hańbę liczy na sta tysięcy.”

FRANCJA.

Paryż, 6 grudnia. W przyszły poniedziałek jak zaręczają nie będzie już wojsk francuskich w Rzymie. Celem przyspieszenia ewakuacji wysłało ministerstwo marynarki jeszcze trzy nowe okręty przewozowe. Jenerał Montebello zostaje jednakże ze swoim sztabem do 15 bm. w stolicy św. Tymczasem Ojciec s. do wyjazdu się nie zabiera a że i nadal ma opuścić nie myśli, wnosić należy z rozesłanego do biskupa katolickiego święta okólnika, którym Ojciec s. wyzwa biskupów, ażeby na 29 czerwca p. r. zjechali się do Rzymu.

O losie cesarza Maksymiliana zawsze ta sama niepewność. Przynajmniej tu do Paryża bezpośrednie pewne doniesienia nie nadeszły. Tymczasem, jak donoszą z Miramare, oczekują tamże około 20 bm. powrotu cesarza. Hr. Bombelles już nawet na spotkanie jego wjechał do Gibraltaru. Francuzki poseł w Waszyngtonie, p. Berthemy wyjeżdża jutro na swoją posadę i zabiera ze sobą odpowiedź gabinetu tuieryjskiego na ostatnią depeszę waszyngtońską. Dyplomata francuzki ma polecenie, aby wszystkich dołożył wysień celem nakłonienia gabinetu waszyngtońskiego do zgodzenia się na przedłużenie terminu wycofania wojsk francuzkich z Meksyku.

Z uwieczonych w Café de la renaissance osób już znowu jedenastu wypuszczono na wolność. Cała ta sprawa zakończy się, jak się zdaje, bardzo łagodnie.

Skazany o obrazę króla Wilhelma Mémorial diplomatique założył dziś przeciw wyrokowi pierwszej instancyi apelacya.

Telegramy.

Drezno, 7 grudnia. Królestwo Saskie zawarło ostatecznie 5 procentową pożyczkę w sumie 4 milionów talarów. Pożyczkę tę przyjęł al pari domy M. A. Rothschild w Frankfurcie nad Menem, S. Oppenheim w Kolonii, S. Bleichröder w Berlinie, M. Kaskel i bank saski w Dreźnie, oraz Zakład kredytowy w Lipsku. Procenta wypłacać będą wszystkie kasy król. saskie, oraz wymienione powyżej domy bankowe w Frankfurcie, Kolonii i Berlinie.

Lipsk, 9 grudnia. Wydział niemieckiego zgromadzenia deputowanych uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu, zjechać się do Berlina przed rozpoczęciem sejmku północnioniemieckiego.

Wiedeń, 7 grudnia. Wedle doniesienia Neue freie Presse ukończono stanowczo rokowania dotyczące francuzko-austryjskiego handlowego traktatu; komisarze francuzcy, dla których p. Beust wspaniałą daje ucztę, wyjadą zjad w ciągu przyszłego tygodnia. Traktat handlowy wziętą ma w wykonanie od 1 stycznia 1867 r.

Wiedeń, 8 grudnia. Wiener Ztg. donosi urzędowo, że reskrypt cesarski z dnia 4 b. m., wystósowany do ministra wojny, uznaje uchwałę najwyższego trybunału wojskowego, na mocy której feldzeugmeister Benedek i jenerałowie Henikstein i Krismanic z powodu postępowania swego w ostatniej kampanii oddani pod sąd wojenny, jednocześnie jednakże reskrypt powyższy nakazuje zaprzestanie dalszego dochodzenia sądowego tak przeciw nazwanym powyżej jenerałom jako też przeciwko innym jenerałom i oficerom sztabowym, pod podobnymi zarzutami zostającym.

Z Carogrodu donoszą z dnia 5 b. m., że 6 batalionów stojących zalogą w Rumelii otrzymało rozkaz udania się na Kandyę. W prowincyi Sivas szerzą się rabunki i zachwale napaści band czerkieskich. Kompania żandarmerji, wysłana naprzeciw tym bandom, doznała porażki.

Wiedeń, 9 grudnia. Cesarz, przyjmując adres sejmu Niższej Austrii, oświadczył, że, przyjmując go, zastrzega sobie wiaźgę go pod rozwagę.

Darmstadt. Jenerał Stockhausen zastrzelił się dziś rano. Podobno miał jenerał dnia 10 bm. stanąć przed sądem wojennym.

Peszt, 7 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby poselskiej, na którym 245 członków było obecnych, wybrano do komisji adresowej następujących posłów: Deak, Andrassy, Eötvös, Szentkirályi, Csengery, Samssich, Miko, Kemenyi, Lonyay, Gozsdu, Bezeredj, Vay, Gorove, Zeyk i Kranicher.

Paryż, 7 grudnia. Fra ce dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że ostatnia depesza, jaką cesarz Maksymilian nadesłał do Europy, datowana jest z dnia 23 listopada i przyszła prawdopodobnie parowcem około tegoż czasu wyprawionym z Vera-Cruz. W depeszy tej wzywa cesarz Maksymilian lekarzy swęj małżonki, ażeby z nim spotkali się w drugiej połowie grudnia na morzu Śródziemnym. Pod tą samą datą wydał on polecenie, aby listów dla przeznaczonych nie wyprawiano już do Meksyku. Rozkaz ten do tej pory nie został odwołany.

Paryż, 9 grudnia. Jak słychać, zarecył margrabia de Moustier posłowi Stanów Zjednoczonych w Paryżu, że wojska francuskie w marcu opuszczą Meksyk.

Francję donosi, że do arcyksiężnej Zofii nadeszła depesza z Nowego Jorku z dnia 6 grudnia, w której cesarz Maksymilian donosi o zamiarze powrócenia z Orizaby do Meksyku.

Patrie zaprzecza wiadomości, jakoby Moustier miał być wysłać depeszę do Aten względem spraw kandydackich.

Paryż, 9 grudnia. Dzisiejszy Monitor potwierdza, że względem francuzko-austryjskiego traktatu handlowego zupełnie pomiędzy traktującymi mocarstwami osiągnięto porozumienie; traktat ten zostanie niedługo podpisany i z dniem 1 stycznia wejdzie w wykonanie. — Z Kairu nadeszła treść odpowiedzi notabłów na mowę tronową wicekróla. Odpowiedź ta opiewa pomiędzy innymi: Zgromadzenie cieszy się, że sułtan przysłał na dziedzictwo bezpośrednie; środek ten jest najlepszą osłoną spokojności Egiptu i najpewniejszą rękojmią na przyszłość. Równocześnie wynurzają notablowie podziękowanie za przywrócenie narodowego zgromadzenia i proszą Boga o błogosławieństwo dla wicekróla i jego syna.

Londyn, 8 grudnia. Daily News dowiaduje się, że po prawdopodobnie niezwłocznym powrocie wojsk francuzkich, jenerałowie Sherman i Campbell przekroczą meksykańską granicę.

Legion austryjski i pułki krajowe armii cesarskiej mają być tak dalece dezorganizowane, że zadanie zakrywania powrotu cesarza przypadło Francuzom.

Florencya, 6 grudnia. Italie twierdzi, że p. Tonello (nie Ochello) uda się do Rzymu celem zawierania rokowań pomiędzy Włochami a Stolicą Apostolską jeszcze przed dniem 10 b. m.; instrukcje udzielone mu noszą jak najbardziej pojednawczy charakter.

Florencya, 7 grudnia. Italie twierdzi, że rząd skłania się do ustąpienia od wymagań swych pod względem przysięgi biskupów i udzielenia exequatur, ażeby tym sposobem ułatwić porozumienie się ze Stolicą św.

Florencya, 9 grudnia. Gazzetta Ufficiale ogłasza w nadzwyczajnym dodatku dekret królewski z dnia 7 bm. upoważniający ministra skarbu do wypuszczenia w obieg 5 milionów renty celem wypłacenia Austrii powyższej sumy. W dołączonej do dekretu tego sprawozdaniu oświadcza minister, że dzięki tej emisji, administracya skarbu nie będzie potrzebować żadnych nadzwyczajnych środków pieniężnych na rok 1867.

Medyolan, 7 grudnia. Korespondent wiedeński do dziennika Perseveranza donosi, że szambelan hr. Bombelles udał się do Gibraltaru, celem przyjęcia tamże cesarza Maksymiliana, mającego przybyć około 20 b. m. na parowcu Dandolo. Cesarz podobno nie abdykował. Jenerał Montebello, który podobno nie abdykował, oficerom francuzkim posłuchanie pożegnane. Komendujący jenerał Montebello przeestawiał oficerów. Arcybiskup neapolitański udał się zjad do Neapolu. Poseł portugalski przybył tutaj.

Rzym, 7 grudnia. Pułk 71 liniowej piechoty francuzkiej wymaszerował wśród radosnych okrzyków ludu do Civita Vecchia. Papież uczestniczył w kościele apostolskim końcowym ceremonii dziękczynnego nabożeństwa z powodu święta Niepokalanego Poczęcia.

Rzym, 9 grudnia. Pułk 69 liniowej piechoty francuzkiej wymaszerował dziś rano do Civita Vecchia. Cała eskadra złożona z 9 statków przybyła tam z wyjątkiem jednej tylko fregaty.

Bukareszt, 9 grudnia. W Giurgiewie i innych portach rumuńskich zaprowadzono 10 dniową kwarantannę dla statków przybywających z Turcji, ponieważ tamże miała się pojawić żółta febra.

Frywatne telegramy Dz. Pozn.

Lwów, 8 grudnia. Wczoraj trwały rozprawy nad adresem przez 10 godzin. Dobrzański i Naumowicz wnieśli w imieniu Rusi adres przeciwny, w którym domagają się zwolnienia rady państwa, podziału administracyjnego Galicyi oraz wyrażają wotum niezufania dla ministra hr. Baleriediego i hr. Goltuchowskiego.

Jako Rusini protestują Zybilkiewicz i Szemetowski w imieniu Rusi przeciw wotum adresowi.

Komisarz rządowy p. Possinger broni rząd przeciw zacechom świętojurskim. Przy głosowaniu adres ich przepadł, adres wydziału krajowego przyjęty.

Kurs telegraficzny giełdy berlińskiej.

Table with exchange rates for various locations and currencies as of December 10th. Columns include location (e.g., Petersburg, London, Frankfurt), unit (e.g., 100 rubles, 100 marks), and rate.

Wiedomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 10 grudnia. Towarzystwo Przemysłowe tworzy wystawę na gwiazdkę onesaj w Bazarze, w lokalach dawniejszej cukerni p. Szpingera. Wystawa z opatrzoną jest w dobor wyrobów naszych przemysłowców, jako też w towary przez nich sprzedawane. Urządzenie jest bardzo gustowne i praktyczne, a jak na pierwszy raz, bardzo zadawalające. Przedmioty wystawione mieszczą się w czterech pokojach. Wch dżąc do pokoju pierwszego urzysz p. Sobieskiego Stef wyroby z cukru, p. Ollerskiego wyroby miedziane, p. Piżnora wina, p. Luźńskiego, nowego naszego kupa, łabocę, p. Krywickiego wyroby koprowe, księgarza p. M. Leitnera przedmiot handlu księgarskiego, p. A. Krzyżanowskiego wyroby z gipsu i cementu, p. H. Cegielskiego maszyny gospodarze, p. Kaufmann maszyny do szy-

Z Litwy, 15 listopada.

+++ Przed miesiącem mniej więcej doniosłem wam, że z polecenia dotychczasowego głównego naczelnika prowincji litewskich v. Kaufmanna, wydany został Spis majątków północno-zachodniego kraju, podlegających przymusowej sprzedaży w dwuletnim terminie, na zasadzie najwyższego ukazu z dnia 10 grudnia 1865 roku. Jednocześnie prześlełem wam w dostojnym przekładzie pierwszy zeszyt tego spisu, obejmujący gubernię grodzieńską; obecnie uważam za stosowne załączyć jako ciąg dalszy:

II. Gubernia Kowieńska.
Spis przysługujących w mirowych zjazdach w gubernii kowieńskiej: Kowieńskiego, Aleksander Mikołajewicz Kokorew; Rossieńskiego, Eugeniusz Dmitrijewicz Grigorjew; Telszewskiego, Serjusz Sergijewicz Woronow; Szawelskiego, Jan Mikołajewicz Wysocki; Wilkomierskiego, Aleksy Aleksandrowicz Wysocki; Poniewieńskiego, Michał Aleksandrowicz Sołowcow.

Nazwisko powiatu, majątku i właściciela.	Ilość pozostałej u właściciela ziemi w dziesięcinach:							Artykuły czynszowe (Dochód stały.)		
	siędlińska	orniej	sianokosnej	lasów	pastwisk	pod wodami	nieużytecznej	w ogóle	Wyszczególnienie tychże.	Dochód z nich.
Powiat Kowieński.										
Majątek Romajne ze wsią Wjuki, Koniuchy, i zaścianek Budy Adama Medekszy.....	24	138	132	246	40	15	28	623	16	66
Maj. Jasnogórka Statkowskich.....	6	240	100	60	90	20	25	541	38	33
Maj. Koncept sukcesorów Kopcia.....	9	105	67	88	39	1	—	309	30	25
Maj. Uszkopie, Wołkajca Michała Strebejki.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Maj. Wysoki dwór Piotra i Antoniego Kulweciów.....	9	60	65	50	7	5	45	241	35	—
Maj. Czyczyny z wsiami Rymki Czyczyny, Łakiszki Napoleona Akkorda.....	14	167	92	60	—	8	19	360	25	—
Maj. Tawropol Juliana Szukszy.....	26	252	148	200	26	—	349	1001	20	—
Maj. Rukszany z folwarkami Goniuni, Maropol, Anny Hriniewicz i jej sukcesorów.....	15	406	22	398	248	2	17	1108	30	—
Maj. Jawojsze, Szelingerów.....	5	40	34	60	30	—	59	228	40	—
Maj. Marciniński i Józefowo hr. Franciszka Kossakowskiego.....	10	150	145	600	200	60	259	1424	31	—
Maj. Zabielski, Stefana Giejsztora.....	3	32	50	230	20	2	7	394	25	—
Maj. Medekszy — tegoż.....	6	200	178	120	80	6	10	600	30	—
Maj. Biegnajce — tegoż.....	3	60	40	56	14	—	3	176	35	—
Maj. Józefowo Ludwika Wondolowskiego.....	2	20	20	70	25	—	3	140	40	—
Maj. Polankesz lub Konstantynowo ze wsią Praczi Benedykta i Fr. Micewiczów.....	5	54	42	55	18	2	4	180	—	—
Maj. Pomituwe Aleksandra Niemczewskiego.....	15	80	110	200	103	10	—	—	—	—
2) Juryski.....	1	10	7	—	1	—	—	—	—	—
Maj. Poabel Maurycego Dombrowskiego.....	3	30	5	8	3	3	10	62	—	—
Maj. Kudrańce Konstancyi Narutowicz.....	2	36	20	160	10	5	60	293	—	—
Maj. Podone, Franciszka Romera.....	4	60	28	16	—	—	32	140	—	—
Maj. Gojuszce Benedykty Stradomskiej.....	14	80	30	60	20	6	35	245	—	—
Wioska Pitkowiże Edwarda Ciolkiewicza.....	3	35	30	10	10	1	11	100	—	—
Udział w okolicach Paliszki. Ludwika Szymkiewiczowej.....	5	20	60	50	15	—	90	240	—	—
Udział téjże.....	3	20	7	8	4	—	18	60	—	—
Maj. Jaguczany z 5 udziałami tegoż nazwiska, Ignacego Jaguczawskiego.....	8	77	63	8	41	—	1	198	—	—
Maj. Semaszki tegoż.....	6	27	29	—	33	—	—	95	—	—
Maj. Polesie z 6 pustoszami pod nazwą Podsuriane Leona i Domejki Jacuńskich.....	10	60	30	100	15	1	14	230	—	—
Rossieński Powiat.										
Maj. Bogosławienstwo z folwarkami Dworaniński, Anulin, Zagariszki i Potofon, Kaliksta Piłsudskiego.....	47	508	737	216	294	—	33	1835	20 i 23 r. 26 i 30 r. 23 i 25 r.	Karczma i miyn... 200
Maj. Bilewicz z folw. Wała i Kossetów, Juliusza Piłsudskiego.....	56	601	789	188	580	—	38	2252	—	—
Maj. Wysoki Dwór, Ignacego Kontryma.....	23	280	132	486	100	10	310	1341	19 20 123 r.	Młyn zepsuty, karczma... 10
Maj. Pogrzeżowe Hieronima Przeciszewskiego.....	7	75	60	22	52	1	20	237	21	26
Maj. Wioska Mitwa.....	6	33	25	19	10	2	10	105	—	—
Maj. Osobny udział Skopiszki, Leona Agnieszki Strumiłłów.....	2	16	25	20	15	—	12	90	—	—
Maj. Bokajce Tomasza Paszkiewicz.....	5	40	70	30	23	50	2	220	—	—
Maj. Jankajce Elżbiety Kielisz.....	5	26	20	20	10	—	5	86	—	—
Wieś Pempie téjże.....	3	20	12	—	20	—	—	55	—	—
Maj. Gielenowo Karóla i Agrypiny Łopatów.....	3	28	43	21	20	2	6	123	28	—
Maj. Smulk z osobną fermą Botocka Wilhelma Chrzestowskiego.....	15	113	118	422	129	2	249	1048	29	23
Maj. Justynów Cezarego Narbuta.....	21	190	238	140	80	—	—	677	—	—
Maj. Żory Konstantego Przeciszewskiego.....	7	45	45	20	20	—	23	160	—	—
Maj. Ragie ze wsi Zapolskie Karoliny Korewa.....	6	56	65	180	3	5	1	316	21	—
Maj. Szawkoty Ignacego Buszyńskiego.....	29	268	180	420	160	30	70	1157	21	—
Maj. Joce Józefa i Pawła Monkiewiczów.....	34	250	300	280	120	10	40	1034	20	53
Maj. Anielin z folw. Milgawdzie, Nowy dwór i Galiszki, Stanisławowa Szemiotka.....	52	650	600	1300	200	9	60	2871	21	25
Maj. Balcze Leona Juszkiewicz.....	2	20	10	21	—	—	—	53	—	—
Maj. Donkiławki, Stanisława i Kaliny, małżonków Malewskich.....	—	w og.	220	20	—	20	40	300	21	23
Maj. Gwandy-Helespont Adama Bucewicza.....	9	35	36	134	70	2	48	334	20	23
Maj. Łom Johann Zobanowski.....	7	20	20	5	5	—	3	60	21	25
Maj. Judrany i folwark.....	40	100	120	635	100	—	420	1415	21	25
Maj. Ozwale Sodale, Tekli Bucewiczowej.....	20	75	90	350	93	—	64	692	21	25
Maj. Pojezery Szymkiewicz.....	7	88	94	70	—	—	—	259	—	—
Folwark Korne Szymkiewicz.....	18	142	199	240	—	—	—	69	—	—
Maj. Jankajce, Kiepsza.....	3	36	28	2	30	—	—	158	21	—
Maj. Porogowde Montwilły.....	7	50	60	21	20	—	—	55	336	—
Maj. Gwałdy, Bucewicza.....	5	32	10	150	84	—	—	7	521	21
Maj. Sosławki Syckiej.....	10	100	100	254	50	—	—	13	1039	23
Maj. Suginty Rymkiewicz.....	27	200	176	305	318	—	—	—	—	—

Numer.	Nazwisko powiatu, majątku i właściciela.	Ilość pozostałej u właściciela ziemi w dziesięcinach:							Artykuły czynszowe (Dochód stały.)		
		siędlińska	orniej	sianokosnej	lasów	pastwisk	pod wodami	nieużytecznej	w ogóle	Wyszczególnienie tychże.	Dochód z nich.
57	Maj. Wojnatyński I Giejdwojsza.....	4	25	35	8	—	—	8	80	—	—
58	Maj. Rynkszeli Borkiewicz.....	3	40	25	2	—	—	—	70	—	—
59	Maj. Wojnatyński II Przeciszewskiego.....	4	22	15	40	—	—	10	91	Majątki te nie były zamieszkałe przez włościan	—
60	Maj. Reksce, Tomaszewiczowej.....	1	7	8	4	3	—	1	24	—	—
61	Maj. Kiebojce, Urniaża.....	1	5	5	11	6	—	—	28	—	—
62	Maj. Kielnicy Motwilły.....	2	6	6	—	—	—	—	14	—	—
63	Maj. Szolpiany Jacewicza.....	8	15	20	8	—	—	1	52	—	—
64	Maj. Mitwa-Skopiszki Strumiłły.....	5	50	39	57	25	—	4	180	—	—
Powiat Telszewski.											
65	Maj. Krepszy, Ludwika Grombcewskiego.....	15	198	215	189	104	—	6	731	47	—
66	Maj. Degajce Kazimierza Piłsudskiego.....	19	250	400	90	708	10	1473	2981	20	Karczma..... 50
67	Maj. Brewiki Edwarda Bernatowicza.....	20	100	150	110	200	10	120	710	—	Dwie karczmy..... 70
68	Maj. Ejdienik, Potwery i Umpieli niepełnoletnich i małoletnich Węckiewiczów.....	35	165	183	—	270	—	—	653	—	—
69	Maj. Żuby, Kleofasa Dymczy.....	55	525	450	250	300	4	40	1614	—	—
70	Maj. Zdaniszki z folwarkiem Gajtowyski tegoż.....	15	270	160	140	100	100	52	837	22	—
71	Maj. Giegrany, Antoniego Węśławskiego.....	16	175	315	300	132	100	25	1063	20	—
72	Należy do tegoż oddzielny folwark Gorkontyński.....	30	270	200	40	40	14	12	606	20	—
73	Maj. Bordz, Ryszkiewicz.....	6	45	50	160	700	13	221	1195	16	—
74	Maj. Gajzpe, Przyjanguwskiego.....	5	59	29	45	25	—	27	190	20	—
75	Maj. Giniac Walerjana Styrcy.....	17	57	39	40	26	—	1	180	—	—
76	Maj. Jzdajce i Kowszany Jarosława Swirtuno.....	15	140	110	220	—	10	392	887	—	—
77	Maj. Widsmonty, Rocha Towtkiewicz.....	7	50	40	15	37	—	88	237	—	—
Powiat Szawelski.											
78	Maj. Klawiki Dominika Bosarskiego.....	15	63	72	5	32	—	53	246	—	—
79	Maj. Puszynowo, Mikołaja Bogdanowicza.....	5	100	150	25	90	10	3	383	20	—
80	Maj. Giwoli, Antoniego Bogdzewicza.....	1	15	18	—	11	—	—	45	20	—
81	Maj. Możajce Dom. i Kon. Giedminowa.....	13	108	100	95	21	—	150	487	35	—
82	Maj. Ruszali Konstantego Kuczyna.....	1	12	10	8	5	—	2	38	35	—
83	Maj. Kozily i Wołodkance Justyna Norejki.....	3	60	50	201	12	1	—	327	30	—
84	Maj. Popielki Piotra Piotrowicza.....	5	22	18	5	10	—	—	60	35	—
85	Maj. Szefojne Juliana Piławskiego.....	6	64	64	56	—	—	—	190	—	—
86	Maj. Ligumy Feliksa Ryszkiewicz.....	8	173	117	532	118	—	36	984	30	—
87	Maj. Możajce Cezarego Tomkiewicz.....	2	47	60	70	20	—	60	259	—	—
88	Maj. Stoczki Stanisława Chomiń.....	3	100	93	43	50	2	7	998	25	—
89	Maj. Lasy Konstantego Cerpinskiego.....	2	25	20	8	8	—	3	66	35	—
90	Maj. Ryszkajce Alojzego Szymańskiego.....	4	50	8	00	38	2	—	162	30	—
91	Maj. Rudowa Michała Szabuniewicz.....	15	178	142	100	—	—	58	493	30	—
92	Maj. Pojezery Aleksandra Jagmina.....	2	100	98	70	40	2	—	312	30	—
93	Maj. Biedaki, 2 braci Jagowdów.....	6	40	67	10	—	—	—	123	25	—
Powiat Wilkomierski.											
94	Maj. Lasopol Józefa Kostki.....	7	142	58	209	40	—	5	461	25	30
95	Maj. Bratnowo Jerzego Tacyta Pomarnackiego.....	5	83	49	230	15	—	6	388	23	25
96	Zaścianek Mejluny.....	1	12	6	—	2	—	—	21	—	—
97	Maj. Sosnowka Lucjana Augusta Krzywowskiego.....	2	37	16	9	21	2	18	105	—	—
98	Maj. Jasuliszki Adama Stommy.....	7	87	35	37	—	—	5	171	30	35
99	Maj. Dewaltowo z folwarkami Wysoki Dwór, Wilinki, Dewaltówek, hrabiego Jana Tyszkiewicza; folwarku Sarajec i Zerdawicki.....	30	505	337	1660	400	36	185	3148	30	35
100	Folwark Mojżyszki Józefa Ewolda.....	4	20	15	9	6	—	1	55	30	—
101	Maj. Teofiliszki Hldefonsa Kielpsza.....	2	40	30	11	10	1	3	97	—	—
102	Maj. Skuduciszki Władysława Pawła, Jana i Ludwika Kurmin										

Wypowiedzenie

posowanych 3 1/2% listów zastawnych W. Ks. Poznańskiego.

Main table with columns: Nr. list. zas., Dobra., Powiat., Termin losowania, etc. It lists various mortgage entries across different regions and counties.

Przy odhyciu w dniu dzisiejszym losowania 3 1/2% listów zastawnych do funduszu porzeczności potrzebnych, wyciągnięte zostały następujące numery:

Table with columns: Dobra., Powiat. listing specific mortgage details and locations.

Wypowiadając takowe posiadaczom, wzywamy ich, aby pomienione listy zastawne w stanie do kursu usposobionym za należąco do nich kuponami od św. Jana 1867 ewent. talonami lub rekognicyą na takowe, albo w nadchodzącym terminie wypłaty prowizji to jest, w czasie od 21 stycznia do 4 lutego 1867, najpóźniej zaś do terminu realizacji celem odebrania tymczasowej rekognicy, albo też w samym terminie realizacji od 1 do 16 lipca 1867 z rana od godziny 9 do 12 z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych celem odebrania gotowizny do kasy naszej złożyli. Jeżeli zaś w tym terminie realizacji listy zastawne złożone nie były, natecząc dziurzycciele takowych stowornie do przepis art. 4 § 13 prawa z dnia 15 kwietnia 1842 i Najwyższego postanowienia z dnia 26 września 1864 z prawem realnym do wyróżzenia w wypowiedzianym liście zastawnym hipoteki specjalnej wykluczeń i z pretensjami swemi do w ręce listu zastawnego do Ziemstwa odebraniem zostaną, ilość kapitału w gotowiznie zaś na koszt i ryzyko wierzycieli do dezytu Ziemstwa wzięta będzie.

Kto rekognicyą lub gotowizną za wylosowane listy zastawne pocztą przesłane mieć sobie życzy, takowe na swój koszt i ryzyko odebrać może 8 dni po upływie ustanowionych powyżej terminów, skoro o to 14 dni piew w liście fra. kowanym uczyni wniosek i założy rekognicyą lub list zastawny.

Powtórne wwołanie nie będzie miało miejsca, wzywamy jednako posiadaczy następnym wymienionych listów zastawnych

Table with columns: Nr. list. zas., Dobra., Powiat., Termin losowania, listing specific mortgage entries.

